Rok X. Nr. 319 Sosnowiec, piątek 22 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji -92, Administracji 97, Drukarni 4-94. Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, te

25, 26 i 27 bm. strajk protestacyjny
w górnictwie i hutnictwie wszystkich trzech zagłębi

Wczoraj, w Katowicach odbył się kongres radców zakładowych związków zawodowych wchodzących w skład komisji międzyzwiązkowej (Z. Z. Z. CZG. i ZZP.)

Głównym tematem obrad kongresu była sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie i hutnictwie oraz zapoznanie się z wynikami prac komisji. powołanej do załatwienia tej sprawy w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu.

Kongres stwierdził, że sprawa skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie z pozostawieniem dotychczasowych płac pomimo kilkakrotnych posiedzeń komisji nie posunęła się naprzód i nie wskazuje na to, że sprawa ta zostanie załatwiona szybko i po myśli interesów robotniczych.

Na znak protestu przeciwko lekceważeniu przez przemysłowców postulatów robotniczych kongres, uchwalił proklamować protestacyjny trzechdniowy strajk w górnictwie i hutnictwie wszystkich trzech zagłębi: Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Strajk ten proklamowany został na 25, 26 i 27 bm.

Gdyby w ciągu grudnia br. sprawa skrócenia czasu pracy nie została załatwiona pozytywnie wówczas kongres postanowił rozpocząć walkę strajkową aż do zwycięstwa.

W kongresie z terenu Zagłębia Dąbrowskiego wzięli udział przedstawiciele ZZZ. sekretarz Rylski i CZG. sekretarze Bielnik i Anger.

* * *

Onegdaj w Sosnowcu odbyła się nadzwyczajna konferencja górników Z. Z. Z. z całego Zagłębia, na której referat wygłosił poseł Kapuściński.

W zakończeniu obrad powzięto uchwałę, że Z. Z. Z. solidaryzować się będzie z uchwałami kongresu radców zakładowych w Katowicach.

O ile kongres uchwali strajk protestacyjny wówczas Z. Z. Z. solidarnie przystąpi do akcji i rozpocznie techniczne przygotowania do strajku.

Kongres narodów chińskich

NANKIN, 21. 11. Kongres Kuomintangu postanowił zwołać w ciągu roku 1936 kongres wszystkich narodów zamieszkujących Chiny. Zwołanie kongresu ma nastąpić przed uchwaleniem konstytucji republiki chińskiej, która ma wprowadzić w życie program założyciela Kuomintangu dr. Szun - Jat-Sena. Tego rodzaju kongres odbyłby się poraz pierwszy w historji Chin.

Włochom nie udało się spotkać samolotu Negusa
Cesarz bada stan armii przed kontrofensywą

ADDIS ABEBA 21. 11. Cesarz dziś rano powrócił do stolicy. Podczas swojej podróży lotniczej cesarz odwiedził Harrar, Dżidżiga i Derredaua. Na froncie południowym cesarz widział się z rasem Nasibu i innymi przywódcami przyczem dokonał przeglądu wojsk. — Cesarz wyrażał się z zadowoleniem o znakomitym duchu, panującym wśród żołnierzy.

Cesarz opuścił Addis Abebę we wtorek o godz. 16.30 w samolocie pilotowanym przez lotnika francuskiego. — Samolotowi towarzyszyły dwa inne aparaty wiozące lekarza przybocznego oraz sekretarza osobistego cesarza.

O godz. 9-ej cesarz przybył do Dżidżiga, gdzie mieści się główna kwatera frontu ogadeńskiego. Niezwłocznie po przyjeździe cesarz dokonał przeglądu wojska poczem odwiedził szpital, gdzie wręczył odznaczenia żołnierzom. Po powrocie ze szpitala cesarz odbył naradę z rasem Nasibu, gubernatorem prowincji Harraru i gen. tureckim Wahib Paszą. Po tej konferencji cesarz odjechał samochodem na inspekcję frontu w okolicach Dagahbur, interesując się bardzo trofeami wojennemi, a szczególnie 4 czołgami, zdobytemi w pobliżu Analo.

W środę cesarz dokonał nowego przeglądu wojska. Cesarz do stolicy przybył o 1.30.

W chwili lądowania samolotu cesarza nadeszło z Harraru doniesienie, że dwa samoloty włoskie krążyły dłuższy czas w okolicach Harraru i Deredaua. Istnieje prawdopodobieństwo, że Włosi otrzymali zawiadomienie o podróży lotniczej cesarza i łudzili się nadzieją, że uda im spotkać się w powietrzu z samolotem cesarskim.

Przed oskrzydlającym manewrem

LONDYN, 21. 11. Narada cesarza z rasem Nasibu ma podobno na celu zorganizowanie planowej akcji przeciwko wojskom gen. Graziani, których ruch na Sassabeneh zagroził poważnie linjom komunikacyjnym z francuskiem i angielskiem Somali, skąd płyną główne transporty broni dla wojsk abisyńskich.

Plan Negusa w stosunku do frontu w Ogadenie przewiduje dwustronną ofensywę wykonaną od południa z rejonu Dolo przez rasa Destę na tyły armji gen. Graziani i drugą od północy z obszaru Harra - Giggiga wzdłuż granicy Somali brytyjskiego z obejściem prawego skrzydła włoskiego, pod Ual - Ual. Negus spodziewa się, że ten podwójny, oskrzydlający ruch, zmusi włochów do wycofania się z Ogadenu.

Transporty niemieckie do Włoch

WIEDEŃ, 21. 11. Wielkie transporty towarów pochodzenia niemieckiego przeznaczonych dla Włoch przechodzą przez Insbruck w ilości sięgającej od 2.000 — 5.000 ton dziennie. Idzie przeważnie węgiel, produkty chemiczne i samochody ciężarowe, zwłaszcza temi ostatniemi naładowane są całe pociągi. —

Nieuchronny strajk górników w Anglji

LONDYN, 21. 11. — Głosowanie za lub przeciw strajkowi w zagłębiach górniczych Anglji dało ten wynik, że na 600.000 głosujących 480.000 oddało białe kartki, upoważniając komitet wykonawczy do ogłoszenia strajku w razie potrzeby. Federacja górników Szkocji oddała 180.000 głosów za strajkiem.

W tych warunkach strajk ogólny górników będzie pewny, o ile przedsiębiorcy nie zgodzą się na podwyżkę płacy dziennej o 2 szylingi, jak tego żądają górnicy.

Przedsiębiorcy twierdzą, że nie ustąpią, gdyż podwyżka podniosłaby koszty eksploatacji o 18 miljonów funtów rocznie.

LONDYN, 21. 11. PAT. Sekretarz federacji górników zakomunikował oficjalnie premjerowi Baldwinowi rezultaty wczorajszego referendum, w którem 93 proc. górników wypowiedziało się za strajkiem.

Sekretarz oświadczył, że egzekutywa federacji górników pragnie rozpatrzyć sytuację wspólnie z premjerem Baldwinem.

ZBLIŻA SIĘ OSTRA ZIMA
Fala mrozów idzie z północo-wschodu

WARSZAWA, 21. 11. Ubiegłej nocy zanotowano temperaturę poniżej zera w następujących miastach Polski: Warszawa — 5 st., Poznań plus 1 st., Wilno — 8 st., Lublin — 8 st., Tarnopol — 8 st., Lwów — 7 st., Kielce — 5 st., Pińsk — 10 st., Brześć — 7 st., Suwałki — 7 st., Lida — 9 st., Zakopane plus 7 st., Hala Gąsienicowa — 3 st. i spadł śnieg o warstwie 5 cm., Dzisna — 11 st., Sarny — 11 st., Ostróg nad Horyniem — 11 st., Morskie Oko — 1 st., warstwa śniegu — 8 cm., Worochta — 17 st.

PUCK, 21. 11. PAT. Zbliżenie się ostrej zimy i mrozów zapowiada przylot masowy dzikiego ptactwa morskiego, które pojawiło się ostatnio u brzegów Zatoki Puckiej w olbrzymich ilościach. Zbliża się też chmara północnego ptactwa morskiego, jaka osiadła brzegi półwyspu helskiego. Dzikie kaczki opuszczają swe legowiska w głębi kraju na skutek zamarzania rzek i jezior. Pojawienie się zaś równocześnie ptactwa północnego jest zjawiskiem osobliwem o tej porze. Świadczy ono o zbliżaniu się mroźnej zimy z dalekiej północy.

RYGA, 21. 11. Łotwę nawiedziła fala mrozów, dochodząc do 15 stopni. — Wskutek pojewiania się na Dźwinie kry mosty w Rydze chronione są przy pomocy łamaczy lodów.

Ostre manifestacje antyżydowskie na Węgrzech

BUDAPESZT, 21. 11. PAT. -- **Studenckie rozruchy antysemickie, które objęły obecnie wszystkie miasta nabierają coraz ostrzejszego charakteru.**

Około 500 studentów wtargnęło dziś przemocą do gmachu wyższej szkoły muzycznej, gdzie wygłoszono szereg przemówień utrzymanych w gwałtownym tonie. Dwa silne oddziały policyjne obsadziły gmach i przystąpiły do usuwania demonstrujących studentów.

Doszło do szeregu starć z policją, w następstwie których aresztowano około 100 studentów. W czasie starć 7 studentów odniosło rany od uderzeń szablami.

Studenci udali się następnie pochodem przez ulicę dzielnicy żydowskiej i przed redakcjami pism żydowskich urządzili burzliwą demonstrację.

Podobne demonstracje odbyły się również w Szegedynie, gdzie studenci domagają się ogłoszenia bojkotu wszystkich firm i dzienników żydowskich.

CO RZĄD POWINIEN ZROBIĆ DLA UZDROWIENIA GOSPODARSTWA NARODOWEGO

Samorząd gospodarczy wobec programu rządowego

Na zebraniu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych prezes związku b. minister inż. Czesław Klarner wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że wytyczne programu gospodarczego rządu pokrywają się naogół z poglądami, reprezentowanemi przez samorząd przemysłowo-handlowy.

W szczególności z najwyższem zadowoleniem sfery gospodarcze przyjęły sformułowanie przez p. wicepremjera postulatu rentowności produkcji i wymiany, jako jedynej naturalnej i trwałej podstawy aktywności gospodarczej, oraz uznanie roli inicjatywy prywatnej, jako pierwszego i głównego czynnika tej aktywności.

Jako odpowiednik do haseł programu rządowego co do rentownoci i roli czynnika inicjatywy prywatnej, Polska na długie lata winna być krajem taniej produkcji i niskich cen dla konsumenta. Kartele na swym terenie mogą i powinny dbać o politykę niskich cen, aby stać się należytem ogniwem w całoci konstrukcji gospodarcze.

Bezwzględnym warunkiem powodzenia zapowiedzianej przez rząd akcji uzdrowienia gospodarstwa narodowego w Polsce jest zamknięcie okresu ofiar na rzecz zapowiedzianych reform w jaknajkrótszym czasie.

Okres dwuletni, wskazany przez p. wicepremjera, może być uznany jako okres maksymalny.

Zachodzi bowiem obawa, iż wpływy z podatku przemysłowego, z monopoli i wszelkich podatków pośrednich wykażą w następstwie wprowadzenia nowych ciężarów podatkowych spadek, odpowiadający zmniejszonej sile nabywczej ludności. Dlatego też samorząd gospodarczy kładzie nacisk na oszczędności, któreby równolegle z doraźnem wzmożeniem dochodów, zapewniły zachowanie równowagi budżetowej do czasu realizacji reform, **mających na celu doprowadzenie w okresie dwuletnim do właściwego ograniczenia zakresu funkcyj państwa, racjonalnej przebudowy gospodarki państwowej oraz zasadniczej reorganizacji systemu i metod pracy administracji publicznej, monopoli, związków samorządu terytorjalnego i przedsiębiorstw państwowych.**

Zdaniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych winny być dokonane w najkrótszym czasie równolegle do prowadzonej przez rząd akcji doraźnej następujące reformy zasadnicze: Pierwsza z nich — to

problem obciążeń

Należy powołać komisję, złożoną z przedstawicieli władz rządowych i samorządu gospodarczego, którąby niezwłocznie przystąpiła **do opracowania zasad gruntownej rewizji systemu podatków państwowych, zaś niezależnie od tego złagodzić już obecnie obowiązujący system podatkowy we wszystkich tych punktach, gdzie dojrzałość reformy nie budzi wątpliwości;**

należy przystąpić do gruntownej rewizji obciążeń komunalnych;

reforma systemu ubezpieczeń społecznych powinna być traktowana jako zadanie bezwzględnie niecierpiące zwłoki.

Reforma ta powinna doprowadzić do radykalnego obniżenia zakresu świadczeń i wysokości składek oraz do jaknajdalej posuniętego potanienia aparatu ubezpieczeń i procedury ubezpieczeniowej; powinna być przeprowadzona zasadnicza i daleko idąca obniżka taryf towarowych i osobowych P. K. P., odpowiednio do spadku cen w rolnictwie i przemyśle.

Ponadto winno nastąpić najpóźniej z dniem 1 stycznia 1936 r. poważne obniżenie taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz ceny gazu i elektryczności.

Drugie zagadnienie — to

sprawa etatyzmu

należy opracować program redukcji funkcyj państwa i ustalić dokładnie kolejność zarządzeń, **mających na celu zdecydowane wycofanie się państwa z przedsięwzięć, w których jego udział nie jest konieczny;** tworzenie nowych, lub rozszerzanie istniejących przedsiębiorstw publicznych winno być zaniechane. Równocześnie powołać należy komisję, któraby dokonała dokładnej rewizji istniejących przedsiębiorstw publicznych, oceniła wyniki ich działalności i wskazała bądź konieczność przeprowadzenia likwidacji przedsiębiorstw trwale nierentujących się, bądź reorganizacji w kierunku oszczędnościowym tych nielicznych przedsiębiorstw których utrzymanie w ręku państwa ze względu na niewątpliwy interes publiczny uznane zostanie za nieuniknione.

Przedsiębiorstwa publiczne należy niezwłocznie zrównać z przedsiębiorstwami prywatnemi pod względem podatkowym, celnym, taryfowym, zasad bilansowania, w zakresie kredytów, zamówień i dostaw publicznych.

Wreszcie niezależnie od rozwiązania tych dwóch podstawowych problemów należy usunąć wszelkie przeszkody formalno-prawne, hamujące rozwój procesów gospodarczych, wzmocnić sankcje w egzekwowaniu należytości i wierzytelności prywatnych, **roztoczyć ochronę nad intresem wierzyciela i przyśpieszyć procesy oddłużeniowe, odbywające się na podstawie już wydanych przepisów. Jakiekolwiek nowe zarządzenia oddłużeniowe kosztem wierzycieli prywatnych winny być zaniechane.**

W końcu p. prezes Klarner wskazał, że dla dalszego zintensyfikowania wymiany towarowej z zagranicą konieczne jest skoncentrowanie dyspozycji w zakresie handlu zagranicznego w jednym ośrodku rządowo-samorządowym.

Wzmożenie eksportu wymaga stabilizacji warunków uzyskiwania pomocy finansowej celem umożliwienia eksporterom prowadzenia wywozu, obliczanego na szeroką metę.

Szczególniej zaś natychmiastowej realizacji wymaga udostępnienie dla eksportu kredytów oraz gwarancji kredytów, której podstawy finansowe zostały niedawno zapewnione.

Z kraju

Komunikacja autobusowa na Sowiniec

KRAKÓW. Dyrekcja miejskiej Kolei Elektrycznej wstrzymała z dniem 21 listopada regularną komunikację autobusów na Sowiniec. Nadzwyczajne autobusy uruchamiać się będzie tylko dla wycieczek po zgłoszeniu się w dyrekcji Miejskiej Kolei Elektrycznej, przynajmniej na 1 dzień wcześniej, z podaniem ilości osób.

Kot powodem bójki

POZNAŃ. W jednej z kamienic na Wierzbięcicach doszło do bójki między sąsiadami, powodem której był czarny kot jednego z lokatorów. Drapieżnik ten pożarł mianowicie trzy kanarki u p-twa Klimeckich, za co właściciel tychże, usiłował zarąbać siekierą kota, goniąc go aż do drzwi sąsiada p. Mroczka. W obronie kota stanął jego właściciel i w rezultacie doszło między obu mężczyznami do bójki.

Afera przemytnicza

WIELUŃ. Straż graniczna wpadła na trop zakrojonej na szeroką skalę afery przemytniczej. Na czele szajki, której część członków zdolano zdemaskować, stał kupiec wieluński Zendrowicz. W jego mieszkaniu, jak i podczas rewizji u dwu innych uczestników szajki znaleziono 200 wyprawionych skórek pochodzenia niemieckiego. Narazie aresztowano dwu braci Zendrowiczów.

Redaktor „Djabła"

CZĘSTOCHOWA. Za obrazę w prasie urzędu Prezydenta Rzplitej skazany został na 6 miesięcy więzienia b. redaktor niewychodzącego już tygodnika „Djabeł" Zygmunt Trzebiński.

Fabryka samolotów prosi o nadzór

LUBLIN. Właściciele fabryki samolotów w Lublinie pp. Arkuszewski i Laśkiewicz wnieśli podanie do Sądu Okręgowego o nadzór sądowy. Sąd ogłosi decyzję w tej sprawie w najbliższych dniach. Okazuje się, że zadłużenie fabryki „Plage i Laśkiewicz" wynosi ponad 9 milj. zł. przyczem zaległości pracowników umysłowych i robotników sięgają sumy 100 tys. zł.

Wenera

BIAŁYSTOK. Według statystyki miejskiego wydziału zdrowia na 70 dzieci w żłobku miejskim zmarło 25 na kiłę wrodzoną. Ta sama statystyka mówi, że w ciągu 9 miesięcy tego roku było świeżych zachorowań na choroby weneryczne 804, czyli zarażają się ponad 2 osoby dziennie.

Tyle statystyka, a jeśli wziąć pod uwagę również chorych niezgłoszonych to przyrost roczny chorych wenerycznie wyniesie napewno do 1500 osób. Innemi słowy na 50 tys. dorosłych w 100-tysięcznym Białymstoku 3 proc. zaraża się wenerycznie.

—-oOo-—

Zwyżka odsetek od zaległości w ubezpieczeniach

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu, który obniża wysokość odsetek zwłoki od zaległych składek w ubezpieczalniach społecznych z 12 na 9 proc. w stosunku rocznym, a w razie rozłożenia spłaty zaległości na raty, nawet do 6 proc. Obecne obniżenie odsetek zwłoki dotyczy nowych zaległości, ponieważ dawne zostały już bądź całkowicie umorzone, bądź też zmniejszone do 6, a nawet 4,5 proc.

Podatek od emerytur prywatnych

W okresie od 1.12.1935 r. do 31.12.1937 renty wypłacone na podstawie ubezpieczenia w byłych zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych (czyli tak zw. emerytury pracowników prywatnych) podlegają specjalnemu podatkowi w następującej skali:

Renty od 110 do 165 zł. — 5.5 proc.
Renty od 165 do 220 zł. — 7 proc.
Renty od 220 do 560 zł. — 8 proc.
Renty od 560 do 725 zł. — 10 proc.

Podatkowi nie podlegają renty, których wysokość nie przekracza 100 zł. miesięcznie. Podatek potrącany będzie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy asygnowaniu rent. Niezależnie od tego pobierany będzie dotychczasowy podatek dochodowy, jednak bez dodatku kryzysowego.

Batiary lwowskie trzymają prym

w wyczynach przestępczych w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował szczegółowe zestawienie, dotyczące przstępczości na terenie całego kraju w ciągu III kwartału r. b; dane te obejmują przestępstwa, zameldowane policji państwowej.

W ciągu III kwartału r. b. zameldowano policji o 1.524 przypadkach oporu władzy, 2.751 nawoływania do przestępstwa, 493 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1.221 fałszerstwa, 984 podpalenia, 503 zabójstw dokonanych, 456 usiłowania zabójstwa, 5.018 ciężkiego uszkodzenia ciała, 204 dzieciobójstwa, 457 rozboju, 115.376 kradzieży, 1.903 paserstwa, oraz o 6.384 przypadkach oszustwa.

Największą liczbę zabójstw zanotowano w województwie lwowskiem — 65 zabójstw, najwięcej podpaleń w woj. wołyńskiem — 115, najwięcej wypadków dzieciobójstwa w woj. warszawskiem — 31, najwięcej rozbojów w woj. lwowskiem — 61, najwięcej kradzieży w woj. lwowskiem — 14.740, najwięcej fałszerstw w woj. wileńskiem — 109, najwięcej przypadków paserstwa w woj. śląskiem — 620, najwięce oszustw w woj. lwowskiem—910

Ford zakłada fabrykę w Polsce

Rumuni lepiej poinformowani od nas

Przed dwoma laty prowadzone były rokowania w sprawie budowy zakładów Forda w Rumunji, które dostarczałyby samochodów do państw bałkańskich i Bliskiego Wschodu. Nawet wyznaczono już miejsce w okolicy Konstancji, na którem zakłady te miały być wybudowane. Potem jednak postanowiono zakłady te budować dalej od granicy, w okolicy Bukaresztu. Później okazało się jednak, że Ford otwiera w Rumunji tylko warsztaty dla reparacji samochodów i montażu części składowych, które w ograniczonych rozmiarach zostały już uruchomione.

Kiedy zamilkły rozmowy w sprawie budowy fabryki Forda w Rumunji pisma bukaresztеńskie przyniosły wiadomość, że pertraktuje się w sprawie utworzenia filji zakładów Forda na Węgrzech. Także włoskie zakłady Fiat zalały rynek węgierski samochodami taniemi, jakie produkować chciał Ford, który dlatego odstąpił od zamiaru wybudowania fabryki na Węgrzech.

Obecnie pisma bukareszteńskie oznajmiły, że przedstawiciel Forda prowadzi rokowania z rządem polskim w sprawie otwarcia fabryki samochodów w Hucie Fryderyka w Polsce. Fabryka ta ma produkować samochody ciężarowe, traktory i silniki.

Rokowania mają mieć przebieg zadowalający i uruchomienie fabryki Forda w Polsce jest już tylko kwestją czasu.

Renty sieroce dzieci nieślubnych i przybranych

Do ubezpieczalni społecznych kierowane są niejednokrotnie zapytania o uprawnienia dzieci przybranych i nieślubnych w zakresie rent sierocych. Otóż wyjaśnić należy, że renta sieroca (tj. jedna piąta renty, z jakiej korzystał ubezpieczony, lub do jakiej uprawniony był w chwili śmierci) przysługuje tym dzieciom narówni z dziećmi nieślubnemi.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa, jakie przysługują dzieciom ślubnym, w stosunku co do ojca tylko w tym wypadku, jeżeli ojcostwo zostało już za życia ojca sądownie ustalone, albo w wypadku, gdy ojcostwo zostało po zasądowanie uznane i ubezpieczony łożył na utrzymanie dziecka, w razie, gdy dziecko urodziło się dopiero po śmierci ojca, jeśli ojcostwo zostało ustalone sądownie.

Dzieci przybrane mają prawo do rent sierocych, jeśli zostały przybrane przed powstaniem prawa do renty ani po ojcu ani po matce.

Józef Piłsudski a obrona Lwowa

W przebiegu dziejów Polski Lwów, to drogie kresowe miasto nasze, zawsze pełnił straż czujną, a rozlewnym szeroko strumieniem krwi i ofiarą bezbrzeżną — zdobywał zaszczytny tytuł „Semper fidelis“ — zawsze wierny.

Pamiętne to są chwile, gdy u kresu wojny światowej jeszcze raz o nie zmożoną rafę lwowską uderzył wrogi zalew ukraiński. Pod patronatem bankrutującej Austrji dźwignął się w nocy 1 listopada 1918 r. ukraiński zamach stanu. Ukraińcy zajęli stary gród lwowski.

Ta ukraińska inwazja poczęła się w potokach krwi. Przez chwilę jedynie owładnęło zdrętwienie ludność polską, bo już kilka godzin później po zamachu ukraińskim dźwignął się wśród tej ludności potężny i wspaniały czyn. Sienkiewiczowskiego trzeba by pióra,by w należytem przedstawić świetle te wspaniałe epizody bohaterskiej epopei lwowskiej, którą zarówno żołnierz polski, jak i kobiety i dzieci lwowskie skreśliły krwią własną w chwili, gdy błysła jutrznia wolności.

Dzisiaj w 17-tą rocznicę bohaterskiej obrony Lwowa, kiedy jeszcze świeża jest pamięć w narodzie o zmarłym niedawno Marszałku Polski, Józefie Piłsudskim — aktualnem będzie opisanie w krótkości tych wysiłków, jakie na szalę wypadków lwowskich rzucił w pamiętnym listopadzie 1918 roku nieżyjący już dziś Wódz Narodu.

Pamiętny tu jest dzień 11 listopada, kiedy spod pióra Józefa Piłsudskiego wychodzi pismo, skierowane do gen. Bolesława Roji, który— ak wiadomo — z grupą krakowskich ochotników pierwszy pospieszył z pomocą bohaterskiemu miastu. Oto urywki z listu:

„Skoncentrowanie większej siły w Przemyślu ma na celu nacisk na stan rzeczy we Lwowie i przygotowanie w celu jego obsady. — Starajcie się posunąć zabezpieczenie Przemyśla możliwie daleko na wschód, tak, aby łączność ze Lwowem mogła być utrzymana. Dalej —rozpowszechniać pogłoski, że jesteście tylko awangardą, a że za Wami idzie bardzo silny oddział dla zajęcia Lwowa. Nie znając dobrze położenia nie mogę dać Wam ścisłych rozkazów — zadaniem zaś jest: a) nacisk na Rusinów i stan ich ducha przez koncentrowanie wojsk w Przemyślu, b) staranie o zabezpieczenie, a przynajmniej ułatwienie łączności ze Lwowem, c) w razie, jeżeli to możliwe, posunięcie się na wschód pod Lwów bliżej“.

Naczelnik Państwa był poinformowany, że siła żołnierska w tym okręgu wynosiła 6000 ludzi. Skoro zatem do pilnowania objektów wojskowych potrzeba było 2000 ludzi, wydzielał rozkaz Józefa Piłsudskiego jeszcze 2000 na ekspedycję w stronę Lwowa.

Nie brakło też przeszkód do pewnego stopnia moralnych, a polegających na marnym składzie jednostek wojsk polskich, wydzielanych z armji austrjackiej. Nadzieje Naczelnika Państwa opierały się na powoływaniu szerszych mas pod broń na terenie b. Królestwa Polskiego. „Sądzę z ostatnich wiadomości, które otrzymałem — pisze wówczas Józef Piłsudski — oswobodzenie Lwowa jest kwestją wyścigu. Wojska nasze wymaszerowały i chodzi tylko o to, czy zdołają dojść do Lwowa, zanim siły mieszkańców wyczerpią się“.

Na szczęście bohatersey obrońcy Lwowa utrzymali się tak długo przy siłach. Poparci przez wojska odsieczy, nadesłane przez Komendanta Piłsudskiego, w pamiętnym dniu 22 listopada 1918 roku odrzucili zakusy wroga i przy pomocy przybyłych na odsiecz żołnierzy, wspaniałym ruchem skrzydłowym wyzwolili miasto z pęt hajdamackiego uścisku. Trzytygodniowe krwawe boje na ulicach Lwowa zakończyły się zwycięstwem.

Nie było to jednak ostateczne wyzwolenie. Mimo tych krwawych walk, mimo bohaterstwa Orląt lwowskich, los Lwowa i Ziemi Czerwińskiej długo jeszcze nie był rozsądzony. Nawet pamiętne zwycięstwo nad Rosją w roku 1920 nie przekonało wszechwładnej wówczas koalicji. Dopiero po wysiłkach dn. 15 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała granice wschodnie Polski.

I Lwów dzisiaj jako zupełnie wolna strażnica kresowa służy chwalebnie wolnej Ojczyźnie, wspominając co roku dn. 22 listopada, jak to żołnierz Marszałka Piłsudskiego z rozkazu swego Wodza spieszył na ratunek lwowskich rubieży.

Wielki zjazd kupiectwa polskiego

W dniu 24 bm. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd kupiectwa polskiego który ma dać wyraz zasadniczym postulatom handlu polskiego w dobie obecnej oraz podkreślić konieczność dalszego jednoczenia się społeczeństwa kupieckiego.

Program obrad obejmuje m. in. kilkanaście referatów które wygłoszone zostaną przez najwybitniejszych przedstawicieli świata kupieckiego i przewodniczących organizacyj kupieckich.

Sensacyjne próby na polskiej poczcie

Czynione są sensacyjne próby nad zastosowaniem polskich urządzeń radjotelegraficznych aparatów do odbierania i przesyłania obrazów na odległość. Aparaty te służyć mają do nadawania fotografji i oryginalnych odbitek depesz.

Instalacja aparatów umożliwi przesyłanie drogą radjotelegraficzną odbitek czeków i przekazów pieniężnych, jak i różnych zdjęć.

Polska zgłosiła w r. ub. przystąpienie do międzynarodowej konwencji telegraficznej przewidującej tego typu telegramy.

Cień Stawiskiego i jego cienie

Nad paryską rozprawą dominuje niesamowita atmosfera

(Korespondencja własna)

Paryż, w listopadzie.

Jeden z najzdolniejszych sprawozdawców sądowych paryskich, z rzędu tych, którzy tworzą nowele i dramaty i oceniają trafnie, a nieraz surowo zarówno oskarżonych, jak i skarżących, zarówno adwokatów jak prokuratorów i samych prezesów sądu — Piotr Benard — napisał o rozprawie Stawiskiego, że unosi się nad nią cień zmarłego, a że równocześnie w zeznaniach świadków spotyka się ze sobą i sprzecza kilkunastu Stawiskich, gdyż brak żywego, któryby ich rozsądził. Według niektórych oskarżonych, młodszych wiekiem i temperamentem, Stawiski był miłym i wesołym hulaką, który umiał przemieniać się w groźnego demona. Według innych, był to genjusz pracowitości, tyran, któremu nie mógł się nikt oprzeć, a w kole domowem najczulszy mąż i wzorowy ojciec rodziny. W tem miejscu jedna z oskarżonych, p. Arlette Stawiska, wdowa po samobójcy, uśmiecha się rzewnie i wdzięcznie.

MANEKIN

Pani Arletta stała się jednym z głównych punktów procesu i postacią najbardziej atrakcyjną. Wysoka, zgrabna, obrotna i sprytna —nie nadarmo zaczęła karjerę jako manekin w składzie mód, aby ją chwilowo zakończyć jako wdowa po aferzyście wielkiej miary.Zrazu zachowywała się swobodnie i pewnie, czując, że znajduje się na froncie sceny. Mówiono o niej, że proces daje wcale korzystną okazję rozpoczęcia współpracy nominalnj, jeśli nie rzeczywistej, z jednym z wielkich koncernów prasowych amerykańskich, który ją zaangażował do pisania czy też podpisywania sprawozdań z rozprawy, której jest bohaterką.

Oskarżeni nie są zadowoleni nietylko z rozprawy, ale i ze sposobu, w który się ich na niej traktuje. Jedni odpowiadają z wolnej stopy, przychodzą na rozprawę z domu jak do kina ... dzą na sali między publicznością. Inni niewypuszczeni z więzienia, zajmują trzy ławy oskrarżonych w towarzystwie straży

GALERJA TYPÓW

Branie udziału w rozprawie, przysłuchiwanie się jej stanowi dla uczestników głównie zajęcie w przeciągu miesiąca albo i dłużej. Widzowie reagują i zachowują się tak, jak to zwykli czynić na premjerze teatralnej. Jednego oskarżonego darzą sympatją,do drugiego odnoszą się niechętnie. Lubią wesołych, kabotyńskich młodzieńców w rodzaju zaufanego przyjaciela i towarzysza zabawy Stawiskiego p. Hayotte który nie peszy się niczem, ma na ustach dowcip i wesoły uśmiech i nie sypie nikogo. B. generał Bardi de Fourtou znów mógłby być postacią tragiczną, gdyż od znaczywszy się w szereg bardzo podejrzanych interesów, siedział w więzieniu i usunięty został za to z armji. Obecnie jest pełen goryczy i radby skompromitować swoich domniemanych czy prawdziwych wrogów. Na chwilę wywołał sensacje, twierdząc, że jednym z tych, którzy interwenjowali w sprawie Stawiskiego był obecny premjer Laval. Na sali zrobiło się w tej chwili cicho, ale sensacja, jak to mówią — upadła pod stół —i nikt jej nie podjął.

B. wpływowy redaktor Albert Dubary, przyjaciel wielu ministrów, pobierający subsydja z szeregu ministerstw i urzędów, mimo swoich lat 70-ciu i dwuletniego pobytu w więzieniu, pełen jest werwy bojowej. Zapowiada, że się nie da, i że wróci do wpływów i znaczenia , których go pozbawiono. Sala przyjmuje to ze ... cym niechętnym szeptem. Inni znów oskarżeni, funkcjonarjusze Stawiskiego, wyglądają jak poczciwi urzędnicy zatroskani buchalterzy, czy też zredukowani pisarze. A wszyscy oskarżeni mają jedną metodę obrony, wszyscy nic nie wiedział, każdy był ślepem narzędziem, Stawiski był wszystkiem, a oni są cieniami cienia.

NIEWIDZIALNA RĘKA

Sala jest przepełniona, atmosfera tropikalna, temperatura uczuciowa co chwilę podnosi się i doprowadza do starć. A jednak zdaje się, jakby jakaś niewidzialna ręka ograniczała teren rozprawy, nie pozwalała iść zbyt daleko, zrywać zasłonę do końca. I dlatego, kto wie, czy pracowici poszukiwacze prawdy i sensacji, zapełniający salę, wyjdą na swoje i zostaną wynagrodzeni.

I. R.

Obniżone komorne w domach Z. U. P. U.

W ślad za obniżką komornego w domach prywatnych obniżono komorne w domach nowych, należących do instytucyj ubezpieczeń społecznych i nie podlegających ochronie lokatorów. Komorne mieszkań 3-izbowych i mniejszych obniżono o 15 proc. oraz mieszkań 4-izbowych i większych o 10 proc. Zniżka ta obowiązuje do 30 listopada 1937 r. W domach ZUPU obniżka dotyczy stawek komornego, płaconego za grudzień 1934 r.

Ulgi dla rzemieślników

Ministerjum skarbu zgodziło się nasutek starań Związku izb rzemieślniczych przyznać w nadchodzącym roku podatkowym zwolnienie właścicielom warsztatów rzemieślniczych, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kat. od nabywania osobnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej dla sprzedaży swoich wyrobów na rynkach w dni targowe i jarmarczne. Powyższa ulga będzie stosowana jedynie wobec właścicieli warsztatów rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze.

Tętno chwili

ŁADNE PRZODOWANIE.

Liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi w Polsce na rok 1935-36 — 5.400.000. Z tej liczby przeszło miljon nie ma miejsca w szkołach i nie ma nauczycieli!

Miljon przyszłych analfabetów! Mamy Akademję Literatury, mamy nagrody artystyczne we wszelkich działach sztuki, mamy „reprezentacyjne“ teatry, mamy, a raczej mieliśmy sześciotysiączne subwencje dla literatów (literatek), którzy uparli się pisać powieści średniowieczne i musieli w tym celu podróżować do krajów południowych, mamy laury i laureatów, wawrzyny akademickie, Filharmonję, sztukę, sztuczkę i sztuczki...

I mamy miljon dzieci, dla których kraj i społeczeństwo nie znajdują miejsca w szkołach...

Cóż w takich warunkach pomoże przymus szkolny, co gadanie o oświacie dla „ludu“, o jakiemś „przodowaniu“?

(Dzień Dobry).

BĘDĄ Z NICH MATKI.

Ogółem istnieje w Niemczech w chwili obecnej 440 obozów pracy kobiet, zatrudnionych w wieku od lat 17—25, w każdym obozie od 35—60 dziewcząt. Pracują tu dziewczęta wszystkich klas i stanów bez różnicy. Z tego blisko połowa pracuje zazwyczaj, jako pomocnice w gospodarstwach domowych; reszta, posiadająca odpowiednie warunki budowy fizycznej, zdrowe nerwy i silne mięśnie, przystosowuje się do ciężkiej pracy na roli i w gospodarstwie wiejskiem (w stajni, w ogrodzie itp.), gdzie praca wymaga nie tylko tężyzny woli, lecz przedewszystkiem odporności fizycznej. — Stąd też wybór pracy następuje zazwyczaj pod okiem lekarza.

Przestrzegana jest dość surowa dyscyplina, której poddać się muszą wszystkie adeptki, a kierowniczki obozów pilnie czuwają nad wypełnieniem surowych reguł życia w obozie. Obozy pracy mają być dla młodych dziewcząt również przeszkoleniem do przyszłego samodzielnego życia: hartowanie ciała i ducha, zaprawianie się do walki z ciężkiemi warunkami życia i jednocześnie, w myśl zasad narodowego socjalizmu wychowanie w solidarności koleżeńskiej i solidarności społecznej.

(Kurjer Warszawski).

Na froncie pracy

Zmiany w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. tygodniu w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego zaszły następujące zmiany:

Towarzystwo „Czeladź“ wymówiło pracę 73 robotnikom, którzy wysłani zostaną na urlop turnusowy. Ogółem na kopalni zatrudnionych jest 1488 robotników.

Kopalnia „Flora“ wypowiedziała pracę 20 robotnikom, na ogólną liczbę 1220 zatrudnionych robotników.

Huta „Katarzyna“ zwolniła 12 robotników z wydziału budowlanego. Po zatem 106 robotnikom z oddziału rurkowni przedłużono termin wymówienia do dnia 30 bm. Ogółem w hucie pracuje 1214 robotników.

Huta „Milowice“ przyjęła do pracy 23 robotników do wydziału akcesorji, na ogólną liczbę 902 robotników.

Fabryka „Hulczyńskiego“ do oddziału mechanicznego przyjęła 15 robotników. Ogółem zatrudnionych jest w fabryce 1045 robotników.

Fabryka braci Klein w Będzinie ograniczyła pracę do 3 dni w tygodniu w oddziałach śrubiarni i gwinciarni. Dotyczy to 25 robotników na ogólną liczbę 145 robotników.

URLOPY TURNUSOWE NA KOP. „PARYŻ“ W DĄBROWIE.

Kopalnia „Paryż“ w Dąbrowie wymówiła pracę 147 robotnikom, którzy z dniem 1 grudnia wysłani zostaną na 4-miesięczny urlop turnusowy. Na ich miejsce przyjętych zostanie natomiast 155 robotników, przebywających obecnie na urlopie turnusowym.

ZAPOWIEDZIANE KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

Na dzień 26 bm. wyznaczone zostały w inspektoracie pracy w Sosnowcu trzy konferencje, a mianowicie w sprawie kopalni „Dorota“, „Jakób“ i „Lipno“.

Konferencja z kop. „Lipno“ dotyczyć będzie sprawy uregulowania zaległości robotniczych.

Na konferencji z kop. „Jakób“ w Niemcach omawiana będzie sprawa dalszego zatrudnienia robotników w razie unieruchomienia tej kopalni.

Konferencja z kop. „Dorota“ dotyczyć będzie sprawy ustalenia nowego cennika płac.

STRAJK W WOLBROMIU PRZEDŁUŻA SIĘ.

Strajk w fabryce „Ideal“, zatrudniającej 159 robotników trwa nadal.

W dalszym ciągu przebieg jest spokojny.

Robotnicy oświadczyli, że wówczas przystąpią do pracy, gdy zostanie ponownie przyjęty do fabryki zredukowany delegat robotniczy, Stanisław Gardejła. —

Robotnicze zasiłki pogrzebowe i zapomogi pośmiertne

Łączne wydatki ubezpieczeń społecznych na robotnicze zasiłki pogrzebowe i zapomogi pośmiertne wyniosły w ciągu trzech kwartałów r. b. 1.296.350 zł.

Ubezpieczalnie społeczne na terenie całego państwa wypłaciły z tytułu robotniczych zasiłków pogrzebowych w tym okresie 1.002.887 zł. Zasiłek pogrzebowy otrzymuje w razie śmierci ubezpieczonego pozostała po nim rodzina lub ten, kto pokrył koszta pogrzebu. Wysokość zasiłków odpowiada 3 tygodniowemu ostatniemu zarobkowi zmarłego ubezpieczonego. W razie śmierci członka rodziny ubezpieczony otrzymuje zasiłek w wysokości 1 i pół tygodniowego zarobku.

Niezależnie od zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez ubezpieczalnie społeczne, przysługuje rodzinie pozostałej po zmarłym ubezpieczonym lub rencićcie jednorazowa zapomoga pośmiertna z funduszu emerytalnego ubezpieczenia robotników. Wydatki tego funduszu na jednorazowe zapomogi pośmiertne wyniosły w ciągu trzech kwartałów r. b. 254.706 zł.

W razie, jeżeli śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek wypadku przy pracy, jednorazowa zapomoga pośmiertna wypłacana jest z funduszu ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Wydatki na te zapomogi są stosunkowo nieznaczne i wynosiły w omawianym okresie około 40.000 złotych.

Zapomogi, wypłacane z funduszu emerytalnego ubezpieczenia robotników lub od wypadków w zatrudnieniu, równają się jednomiesięcznemu zarobkowi i nie mogą być mniejsze od 75 zł.

Burmistrz miasta Czeladzi

Kandyduje na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy

Termin składania ofert na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy minął w ub. środę, o czem już wczoraj pisaliśmy. Wczoraj przesłano pocztą jeszcze jedną ofertę, tak, że ogółem ich jest obecnie 15.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. zbierze się komisja konkursowa, która zgłoszone oferty rozpatrzy i odpowiednio zakwalifikuje, poczem wnioski zostaną zgłoszone na posiedzenie rady miejskiej.

Wczoraj podaliśmy kilka nazwisk osób, które kandydują na stanowisko prezydenta.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wpłynęły nowe oferty od: burmistrza Czeladzi p. Dorobczyńskiego, sekretarza magistr. w Zawierciu p. Czarnoty i od b. komisarza magistratu w Olkuszu p. Lubodzieckiego.

Z przesłanych ofert można wywnioskować, że większość kandydatów na objęcie stanowiska prezydenta są to emerytowani samorządowcy, lub b. wojskowi.

Bezrobotny wpadł do bieda -- szybu

na Dębowej Górze

Onegdaj w bieda - szybie na terenach obok byłej kopalni „Grjon“ na Dębowej Górze w Sosnowcu zmarzł się mrożący w żyłach krew wypadek.

W bieda - szybie pracował 25-letni Antoni Buszko, zamieszkały w Niwce.

W czasie zjeżdżania do szybiku na prowizorycznej windzie nieszczęśliwy bezrobotny stracił równowagę i z wysokości 10 metrów runął na dno szybiku, doznając złamania kręgosłupa i ogólnych obrażeń.

Rannego wydobyto z szybiku i przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Mimo usilnych starań lekarskich niewiadomo czy uda się go utrzymać przy życiu.

Pogrzeb ofiar tragedji

rodzinnej w Sosnowcu

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb ofiar niedawnej tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu p. Imieli w Sosnowcu przy ul. Kościuszki 2.

Ofiarą tej smutnej tragedji padły dwa młode życia: 20-letniej Jadwigi Imielanki i jej narzeczonego Józefa Stramskiego.

W pogrzebie wzięły udział tłumy mieszkańców Pogoni.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu, celem ustalenia w jakich okolicznościach rozegrała się tragedja.

Ranna Imielowa przebywa nadal w szpitalu, stan jej jest nadal bardzo ciężki.

Budowa zapory wodnej na Brynicy

W roku bieżącym rozpoczęto budowę zapory wodnej na rzece Brynicy koło Kozłowej Góry na t. zw. „Djablinie“. Zapora będzie miała na celu zasilenie rzeki Przemszy w razie posuchy i zapobieżenie ewentualnym wylewom podczas długotrwałych deszczów.

Prócz tego buduje się most na Brynicy. Po zakończeniu tych robót prowadzona ma być szosa z Kozłowej Góry do Wymysłowa. Przy pracach powyższych zatrudniono 150 bezrobotnych, z której to liczby połowa robotników pochodzi z Górnego Śląska a połowa z Zagłębia Dąbrowskiego. Obecnie z nadchodzącą zimą tempo prac nieco słabnie i zatrudnia się tylko 110 robotników. Roboty finansowane są przez Fundusz Pracy i obliczone na przeszło trzy lata.

CIĄGNIENIE 500.000 ZŁ. PREMJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Ministerjum skarbu wyznaczyło na dzień 5 grudnia ciągnienie premji I-szej serji pożyczki inwestycyjnej. Ciągnienie odbędzie się według tabeli B, tak że z głównych premij wylosowane będą jedna w wysokości 500.000 zł. i premje po 100 000 i 50 000 złotych. Do losowania dopuszczeni będą wyłącznie ci subskrybenci, którzy uiszczą w terminie ratę grudniową.

——"o"——

DAROWIZNA 70.000 ZŁ. ZALEGŁYCH SKŁADEK W UBEZPIECZALNIACH.

Ubezpieczalnie społeczne opracowały zestawienia zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych na pierwsze półrocze 1935 r. Zaległości te stanowią olbrzymią cyfrę 82.638.028 zł. Wobec zastosowania rozporządzenia o ulgach przy spłacie zaległości, przewidywane jest, że blisko 90 proc. zaległości ulegnie zbonifikowaniu, względnie zaliczonych będzie na rachunek sum nieściągalnych.

W ten sposób pozostanie do ściągnięcia zaledwie cyfra 10 miljonów zł.

——000——

TRUJĄCE ŚRODKI DO PRANIA TKANIN.

Władze sanitarne zajęły się niebezpiecznemi dla zdrowia ludzkiego środkami chemicznemi, które sprzedawane są w mydlarniach i drogerjach, jako środki od czyszczenia plam i prania chemicznego. Ostatnio pojawiły się na rynku wyroby p. n. „Til“ i „Tretra“, będące związkami chemicznemi trójchloroecetylenu i cztero-chlorku węgla.

Aczkolwiek środki te w czasie parowania, wydzielają niebezpieczne gazy, na opakowaniach nie mają wcale wzmianek, iż są one trujące. Trujące chemikalja będą wycofane ze sprzedaży.

KRONIKA

Piątek 22 Listopad

Dziś: † Cecylji P. M.
Jutro: Klemensa
Wschód słońca: 7.13
Zachód słońca. 3.33

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 22 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy 13.35 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksp. polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Kwartet salonowy. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Marceljanek wędruje dalej — opowiadanie dla dzieci. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital wiolonczelowy z Poznania. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital śpiewaczy z Poznania 18.30 Pogadanka atkualna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Utwory Piotra Mascagniego z płyt. 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Muzyka z płyt. 22.00 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

KATOWICE.

Piątek, 22 listopada.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj. 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.40 Fragmenty z opery Cyrulik Sewilski. 13.35. Muzyka lekka i taneczna z płyt. 14.30 Przerwa. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Transmisja z Krakowa. 16.00 Transmisja ze Lwowa. 16.45 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 17.15 Transmisja z Warszawy i Poznania. 18.30 Prządka — nowela. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Jak spędzić święto. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy 22.30 Koncert solistów z płyt 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.05 Koncert z płyt.

LEGENDY OPOWIADANE CÓRCE ADAMA MICKIEWICZA.

Nie wszyscy napewno wiedzą o tem, że Mickiewicz w ostatnich latach swego życia opowiadał przepiękne bajki, legendy, które przeważnie zaginęły. Kilka z nich zrekonstruowano z relacji słuchaczy — w tym wypadku córki poety. Wyszły one we wspaniałem wydaniu sejmowem pism Mickiewicza. Recytacje tych legend opowiadanych córce przez Wieszcza usłyszą radjosłuchacze o godz. 14-ej w niedzielnym programie radjowym.

„DWA OKNA NA PIĄTEM PIĘTRZE“.

W niedzielę, dnia 24. XI. o godz. 18-ej Teatr Wyobraźni wznawia oryginalne słuchowisko Ireny Dehnelówny pt. „Dwa okna na piątem piętrze“. Jest to utwór par excellance radjofoniczny, gdyż akcja jego rozgrywa się w ciemnościach. Dwoje młodych ludzi rozmawiając z sobą co wieczór nie widzi się wzajemnie i na tem tle powstaje subtelna intryga, której rozwiązanie odbiega od banalnych finałów tego rodzaju konfliktów. Jednym z głównych czynników słuchowiska jest tło muzyczne, stanowiące jakgdyby pierścień zamykający całość. Słuchowisko to w swoim czasie było dużym sukcesem Teatru Wyobraźni, zwłaszcza że role główne są obsadzone przez tak sympatyczną parę, jak Karolina Lubieńska i Antoni Różycki.

ŚWIAT ZWIERZĄT W ABISYNJI.

Abisynja interesuje obecnie wszystkich. Chcielibyśmy wiedzieć jaknajwięcej o tym kraju tajemniczym i mało znanym. To też odczyt radjowy nadany przez radjostację warszawską dnia 25. XI. o godz. 17.50 traktować będzie o Abisynji. Tym razem jednak mowa będzie nie o wojnie, o ludziach wogóle, a o zwierzętach zamieszkujących ten kraj. Autorem odczytu jest prof. Wacław Roszkowski. —

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem teatr miejski w Sosnowcu gra po raz ostatni, przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy“. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem premjera doskonałej komedji G. B. Shawa pt. „Nigdy nic nie wiadomo“ w reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego, w której ukaże się świeżo pozyskany komik, artysta scen lwowskich i poznańskich p. Edward Fertner.

—o—

Z POSIEDZENIA RADY SZTABOWEJ NACZELNIKÓW STRAŻY OGNIOWYCH

Pod przewodnictwem senjora strażactwa powiatu będzińskiego p. E. Wintera odbyło się posiedzenie rady sztabowej, w którem wzięło udział 12 naczelników straży ogniowych z terenu Sosnowca. Na posiedzeniu, po krótkiej dyskusji, wybrano naczelnikami rejonowymi p. J. Stawiarza z Huty Katarzyna i p. O. Langego z Sosnowca (fabr. Dietla).

Pozatem powołano do życia komisję organizacyjno - wyszkoleniową dla racjonalnego i stałego podnoszenia poziomu wyszkolenia wśród oficerów straży ogniowych m. Sosnowca.

Ponadto omówiono szereg spraw organizacyjnych.

W posiedzeniu wziął udział starszy instruktor pożarnictwa na powiat będziński p. N. Kaikowski.

—o0o—

— Osobiste. Starosta pow. J. Boxa wyjechał dziś na trzy dni do Warszawy w sprawach urzędowych. Zastępstwo objął wicestarosta grodzki p. Heynar.

Wicestarosta pow. Kyrcz wyjechał na 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Odczyt gen. Zaruskiego w Sosnowcu** Odczyt gen. Zaruskiego, zorganizowany staraniem koła kobiecego LOPP. w Sosnowcu obudził ogromne zainteresowanie. Gen Zaruski, znany żeglarz, narciarz i taternik jest jednocześnie doskonałym prelegentem, który z ogromną swadą umie opowiedzieć o swych niecodziennych wrażeniach i przygodach. Bilety na odczyt rozchwytuje młodzież. Wszyscy sportowcy, harcerze, miłośnicy morza i gór spotkają się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie“.

— **Odczyt w Sosnowcu** na temat „Przez intensywną pracę pokojową do potęgi państwa polskiego“, wygłosi Janusz Nowakowski w związku rezerwistów koła Pogoń, ul. Lwowska nr. 3, blok 6 dziś o godzinie 19-ej dla członków, rodziny rezerwistów i sympatyków.

— **Zarząd związku techników oddział Zagłębia Dąbrowskiego** podaje do wiadomości że w dniu 24 bm. tj .w niedzielę o godz. 11 odbędzie się zebranie sprawozdawczo - naukowe sekcji elektro - mechanicznej na którem wygłoszony zostanie referat Chmury Kazimierza na temat „Automatyzacja telefonów“.

— **Popularne pogadanki higjeniczne** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4, odbędą się następujące pogadanki: dnia 24 bm. o godzinie 11-ej dr. med. M. Wolkowicz wygłosi pogadankę: „O gruźlicy“ 1 grudnia br. o godzinie 11-ej dr. med M. Molicki pogadankę: „W jakim zawodzie najczęściej spotyka się gruźlicę. Czy gruźlica jest uleczalna. Jakie wyniki można osiągnąć w walce z tą chorobą.

— **Drobne kradzieże w Czeladzi.** Ogrodnikowi miejskiemu A. Karwatowi skradziono na Placu 11 listopada drzewko, zaś mieszkańcow ulicy Przełajskiej St. Kozłowskiemu dwie gęsi.

— **Godzina ku czci Żeromskiego w Czeladzi.** Onegdaj w świetlicy miejskiej w Czeladzi odbyła się druga część akademji poświęcona dziesiątej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego. Akademję zagaił świetliczanin Hadlak, poczem referat wygłosił prezes świetlicy L. Kita, a wiersz o Żeromskim zadeklamował Fornacki. Na zakończenie uroczystości p. A. Ścierbowa odczytała wyjątki z „Urody życia“, „Przedwiośnia“ i „Ludzi bezdomnych“ St. Żeromskiego.

Jak okradali skarb państwa

właściciele rafinerji spirytusu w Będzinie

Czwarty dzień procesu w będzińskiej aferze spirytusowej przyniósł nowe sensacyjne szczegóły, dotyczące popełnionych w rafinerji nadużyć. Sąd badał w dalszym ciągu świadków, których zeznania bądźto charakteryzowały skandaliczne stosunki, jakie panowały w rafinerji, bądźto odsłaniały machinacje oskarżonych, które

naraziły skarb państwa na olbrzymie straty.

Rewelacyjne zeznania złożył świadek Wincenty Bochenek z Grodźca. Bochenek był w rafinerji kilka lat temu palaczem.

Otóż pewnego razu zastępując chorego stróża, spotkał w nocy wchodzącego do rektyfikacji Jakóba Federa. Mimo takiej pory Feder kazał mu palić pod kotłami. Zdziwiło to Bochenka, ale polecenie wykonał. Co Feder miał na celu, okazało się po chwili. Wyszedłszy z kotłowni, Bochenek usłyszał nagle podejrzane szmery, dolatujące z magazynu spirytusu. Zajrzał tam i ku niemałemu zdziwieniu zobaczył, że Feder, stojąc na wadze do odważania spirytusu,

nalewał z kadzi spirytus do przygotowanych kubków.

Napełniwszy je, Feder zaniósł dwa wiadra pod płot, otaczający rafinerję i podał komuś stojącemu za płotem, resztę zaś wyniósł osobiście na ulicę. Natknąwszy się na Bochenka w bramie, zagroził mu krótko:

„Jak Wincenty piśnie, — to wyleci“!

Obawiając się utraty pracy, Bochenek milczał, a spirytus rozkradano.

Niemniej ciekawe zeznanie złożył posterunkowy policji Bolesław Gacek.

Brat posterunkowego, Antoni, był w rektyfikacji ślusarzem i wspólnie z rektyfikatorem Obarkiem notował ilość wywożonego spirytusu, nazwiska osób, transportujących spirytus i t. p., mając dane, że w rafinerji dzieją się nadużycia i że

spirytus zostaje wywożony nielegalnie

Federowie dowiedzieli się o tem, to też, gdy wysyłali nielegalny transport dla odwrócenia uwagi zatrudniali Obarka i Gacka pilną pracą. Funkcję śledzenia takiego transportu spełniał wówczas z polecenia brata świadek Bolesław Gacek.

Zeznanie Bolesława Gacka uzupełni rektyfikator Obarek, główny świadek oskarżenia, który co do popełnionych w rafinerji nadużyć,

udzielił władzom wyczerpujących wskazówek.

Zeznanie Obarka budzi powszechne zainteresowanie, jest on bowiem jedynym świadkiem, który bezpośrednio stykał się z popełnionemi nadużyciami. —

Dziś dalszy ciąg badania świadków.

„Dni Stefana Żeromskiego” w Kielcach

20 listopada — 12 grudnia b. r.

W dziesiątą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego pod protektoratem woj kieleckiego dr. Wł Dziadosza, kuratora okręgu szkolnego krakowskiego Marjana Godeckiego, prezesa polskiej akademji literatury Wacława Sieroszewskiego i gen. dywizji Juljusza Zulawfa, rozpoczęły się w Kielcach uroczystości ku czci wielkiego pisarza które trwać będą od 20 listopada do 12 grudniab. r. i nosić będą nazwę „dni Stefana Żeromskiego“.

W pierwszym dniu uroczystości w kościele św. Trójcy, gdzie Żeromski modlił się w czasie pobytu w Kielcach odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego dokonano poświęcenia sztandaru państwowego gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Następnie odbyło się otwarcie świetlicy regjonalnej oraz wystawy pamiątek po Stefanie Żeromskim w gimnazjum jego imienia, zorganizowanej staraniem dyrektora i grona nauczycielskiego.

Wystawa obejmuje fotografję z wsi rodzinnych Żeromskiego i z Kielc jako miasta najbardziej związanego z jego młodością. Wśród zebranych eksponatów znajdują się również rękopisy, kartki z pamiętników metryka chrztu, listy cenzury szkolne i różne dowody. Na uwagę zasługują fotografja Biruty, z „Syzyfowych prac“, która żyje i jest dziś starą damą (mieszka w Kielcach przy placu Marszałka Józefa Piłsudskiego).

Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, celem uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego i przemianowania ulicy Wesołej na ulicę Jego imienia.

W ramach dalszych uroczystości, w sobotę, dn. 23 bm. o godz. 20-ej, w sali gmachu P.W. i W.F. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego uczniowie państwowego gimn. im. Stefana Żeromskiego przy współudziale uczennic Państwowego gimn. Bł. Kingi, odegrają „Syzyfowe prace“ Stef. Żeromskiego, w opracowaniu scenicznem Józefa Wrońskiego.

Z tasakiem na lokatora

Niezwykła eksmisja bezrobotnego

W domu Zygmunta Wita w Łagiszy, mieszka wraz z rodziną bezrobotny Stefan Noga, liczący lat 58. Noga nie zarobkując od dłuższego czasu, zalega z komornem, co doprowadziło między lokatorem a gospodarzem do niesłychanego zajścia, będącego przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Wit wtargnął do mieszkania bezrobotnego, połamał mu meble, zdemolował mieszkanie i wymachując tasakiem, zagroził, że wymorduje mu całą rodzinę, jeśli natychmiast nie opuści mieszania.

Rozwydrzonemu gospodarzowi sekundował przy zajściu uzbrojony w nóż kolega, Zygmunt Sroka.

Sąd wymierzył obydwom dwa miesiące aresztu.

Zbrodniczy napad na mieszkańca Dąbrowy

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się wczoraj epilog krwawej bijatyki ulicznej, która miała miejsce w Dąbrowie. Na powracającego do domu z pracy Stanisława Gdesza (Dąbrowa, Wesoła 17) napadli bez najmniejszej przyczyny Bolesław Misiak lat 19 (Gołonóg), Zygmunt Wojtala, lat 21 (Dąbrowa, Konopnickiej 16), Stefan Sitko, lat 27 (Wesoła 11) i Stanisław Pytel, lat 23 (Łabędzka 18) i poczęli go dosłownie kamienować.

Gdesz pod gradem kamieni padł ze złamanemi kilkoma żebrami.

Sprawców bestjalskiego pobicia skazał sąd na 10 miesięcy więzienia.

—o—

EGZAMIN Wyższego Kursu Nauczycielskiego

Egzamin Wyższego Kursu Nauczycielskiego grupy geograficzno - historycznej rozpocznie się 29 listopada o godzinie 8-ej rano w budynku Seminarjum Nauczycielskiego w Sosnowcu, Wawel 1.

Urlopy, udzielone przez p. Inspektora Szkolnego od 25 bm. odwołuje się. Urlopy ważne będą od dnia 29 listopada.

Wszyscy kursiści zbiorą się uprzejmie w sobotę, dnia 23 listopada w Seminarjum o godzinie 18-ej w celu omówienia zastępstw i spraw egzaminacyjnych.

KOŃ ZABITY PRZEZ PRĄD ELEKTRYCZNY W BĘDZINIE

W Będzinie w posecji przy ul. Modrzejowskiej nr. 56 wydarzył się wypadek, wskutek zerwania się przewodu elektrycznego.

Na leżący na ziemi przewód elektryczny nastąpił koń, należy do Lejbusia Cwajgenbauma, zamieszkałego w Będzinie i został zabity przez prąd.

Cwajgenbaum oblicza stratę na sumę 400 zł. Wypadku w ludziach nie było.

PERONÓWKI POTANIEJĄ

Ministerjum komunikacji opracowuje szczegóły nowej reformy taryfy osobowej P. K. P, która wejdzie w życie od Nowego Roku.

Cena peronówek we wszystkich miastach obniżona będzie z 30 gr. na 20 gr.

—..o..—

— **Odczyt w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.** Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że w sobotę, dnia 23 listopada o godzinie 18 (6 popoł.) wicedyrektor izby mgr. K. Gadomski, wygłosi odczyt informacyjny pt. „Umowa gospodarcza polsko - niemiecka“.

Odczyt ten odbędzie się w gmachu izby przy ul. 3 maja 28. Wstęp na odczyt bezpłatny

— **Odczyt na Saturnie.** Dnia 24 bm. o godzinie 5-ej popołudniu zostanie wygłoszony w lokalu domu ludowego na Saturnie odczyt pt. „Stosunki polsko - czeskie“ przez profesora Bol. Nytko.

Odczyt powyższy zapowiedzany był na dzień 14 bm., jednak spowodu nieprzybycia prelegenta nie odbył się w tym terminie.

— **Obniżka cen mięsa i wędlin w Czeladzi.** Z dniem wczorajszym w oknach sklepów rzeźniczych pojawiły się nowe cenniki według których mięso i wyroby wieprzowe obniżone zostały do pierwotnych cen i tak np. kg. kiełbasy kosztuje 1.60 zł., cena słoniny wynosi 1.60 zł. itd. Protesty ludności odniosły pewien skutek. Obniżka cen nie objęła jednak widocznie mięsa wołowego bo cena tego mięsa nie uwidoczniona jest w cenniku.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości

Dnia 27 listopada 1935 r. w I-ym terminie, od godz 10 rano w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 38, składających się: z szafy garderoby, kasy ogniotrwałej, kredensu pokojowego i toalety, oszacowanych na sumę 1.00 zł., oraz w Będzinie przy ul. Sączewskiego Nr. 13, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 660 zł. na rzecz Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach i innych wierzycieli Nr. akt Km. 671/34, 876/35, 1298/35.

Dnia 16 grudnia 1935 r. w I-ym terminie, od godz. 10 rano w Grodzcu przy ul. Legjonow Nr. 7, składających się: z mebli domowych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę 1015 zł. na rzecz Polskiego Banku Raiffeisena. Nr. akt Km. 888/34.

Dnia 19 grudnia 1935 r. w II-gim terminie od godz. 10 rano w Grodźcu przy ul. Kościuszki, składających się: z patefonu walizkowego z 21 płytami, 2-ch kontuarów sklepowych, szafy sklepowej, 7-miu stolików restauracyjnych, 10 krzeseł, maszyny do szycia firmy „Veritas“, kanapy, szafy-bieliźniarki, stołu i 2-ch podstawków pod kwiaty, oszacowanych na sumę 695 zł. na rzecz Stefanji Włodarczyk. Nr. akt Km. 1165/35

Powyzej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru

(—) A. RACZMAŃSKI.

Będzin, dnia 21 listopada 1935 r.

Z Zawiercia

(z) **Baczność, podoficerowie rezerwy!** W niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kościuszki odbędzie się miesięczne zebranie członków miejscowego związku podoficerów rezerwy. Na zebraniu omawiane będą b. ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

(z) **Święto sadzenia drzew w Będuszu.** W Będuszu odbyło się święto sadzenia drzew, w którem udział wzięły przedewszystkiem dzieci szkolne, następnie liczne rzesze miejscowych wieśniaków, straż pożarna oraz miejscowy oddział związku strzeleckiego. Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w miejscowej kaplicy przez ks. proboszcza Frąckiewicza.

Następnie przed rozpoczęciem sadzenia drzew ks. proboszcz Frąckiewicz wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie poczem skolei przemawiał kierownik szkoły powszechnej p. Pietrzak, który podkreślił w swem przemówieniu, że nowoposadzone drzewka oddane zostają pod opiekę ludności wiejskiej, szczególnie zaś opiekę sprawować winna dziatwa szkolna.

Posadzone zostały wyłącznie drzewka owocowe, które wioska otrzymała bezpłatnie ze szkółki wydziału powiatowego. — Drzewka posadzone zostały przy drodze przecinającej wieś. Sadzenie odbyło się pod kierownictwem i dozorem instruktora OTO. i KR. p. Wacława Wereszczaki.

(z) **Chciał wystrzelać przyjaciół, jak wróble na drzewie.** Drogą przez wieś Leśniaki szła grupa młodych wieśniaków, przygrywając sobie na harmonji. W pewnym momencie natknęli się oni na wieśniaka, z którym nawiązali ożywioną rozmowe, podczas której od strony pobliskiej zagrody padł strzał i kula przeleciała tuż obok rozmawiających. Wystraszeni wieśniacy, zwróciwszy swe oczy w stronę owej zagrody, zauważyli stojącego za grubem drzewem Walentego Praczkowskiego, mieszkańca tejże wsi, który w ręku trzymał skierowany jeszcze w ich stronę rewolwer. Przerażeni poczęli krzyczeć, a jednocześnie postanowili ratować się ucieczką. Za uciekającymi Płaczkowski dał jeszcze około 10 strzałów, wskutek czego postrzeleni zostali Jan Ostaszewski i Zygmunt Lachór, mieszkańcy tejże wsi. Przytem postrzelona została też prz... wo w rękę 2-letnia dziewczynka która po dziś dzień jest kaleką. Za czyn swój Płaczkowski stanął wczoraj przed sądem okręgowym z Sosnowca, urzędującym obecnie na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków sąd wydał wyrok, mocą którego wojowniczy Płaczkowski skazany został na 3 lata więzienia oraz na zapłacenie 160 zł. kosztów sądowych.

Instytut morski i kolonjalny

Liga morska i kolonjalna postanowiła przystąpić do organizowania instytutu morskiego i kolonjalnego, jako zakładu naukowego autonomicznego, organu ligi morskiej i kolonjalnej.

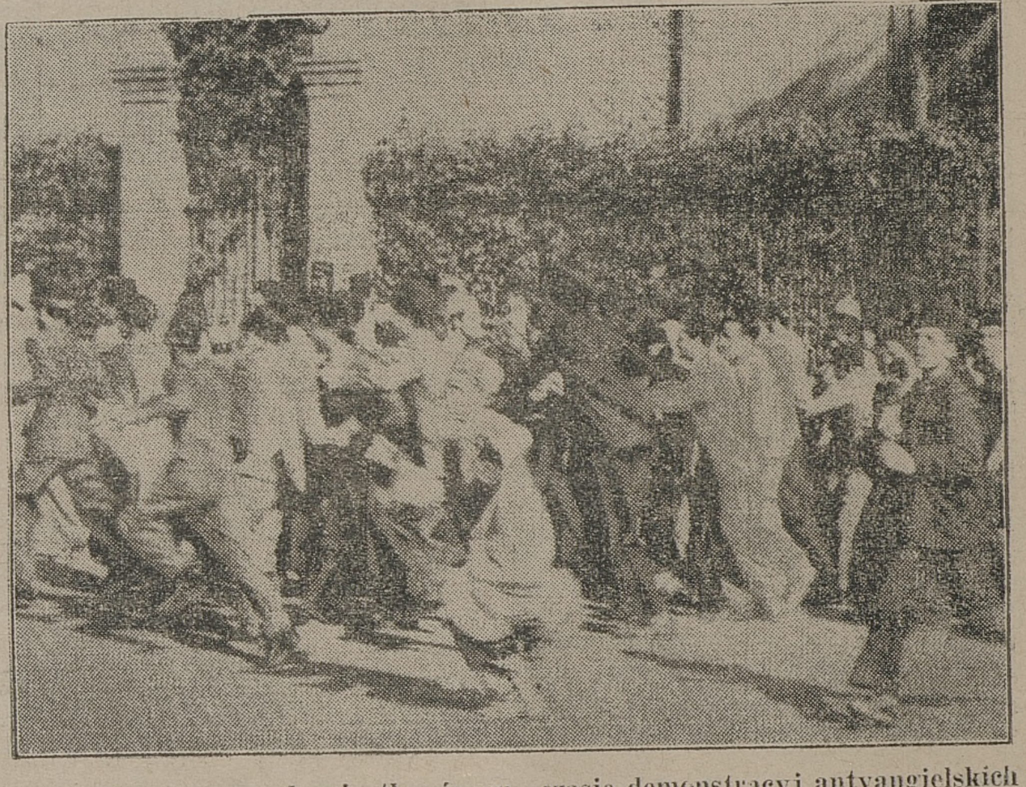
Instytut realizować będzie część naukową i naukowo - popularyzacyjną programu ligi. Stałe muzeum morskie i kolonjalne oraz bibljoteka, dostępne dla publiczności, stanowić będą część składową instytutu, który organizować ma i popierać badania naukowe nad morzem, nad terenami kolonjalnemi i kolonizacyjnemi, wydawać prace naukowe, oraz o charakterze praktycznym, organizować kursy ogólnokształcące i praktyczne np. dla plantatorów i kupców kolonjalnych, popierać wyprawy naukowe morskie i kolonjalne itp.

Szczegółowy projekt instytutu opracował prof. Stanisław Pawłowski, prezes okręgu poznańskiego LMK., który obejmie kierownictwo naukowe instytutu.

Sprawa powołania do życia instytutu, i jego organizacji została przedstawiona ministrowi W. R. i O. P. Chylińskiemu przez prezesa zarządu głównego LMK gen dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera.

Historyjka celna w stylu autarchji

„Echo de Paris" podaje autentyczną historyjkę bardzo współczesną. Do pani B., zamieszkałej w Bailleul pod Paryżem, zgłaszają się dwaj urzędnicy celni. „Niech nam pani pokaże swoje zęby!" — oświadczają bez długich wstępów. Pani B. nie pozostało nic innego jak... pokazać zęby, (t.j. wyjąć sztuczną szczękę! Zdumienie delikwentki wzrosło jeszcze bardziej, gdy celni poinformowali ją, że będzie miała sprawę w sądzie. „Jakto, dlaczego?" — oburza się pani B. — „czy nie mam prawa?"... „Owszem, proszę bardzo, ale dała pani sobie zrobić aparat w Brukseli i jest pani podejrzana o... szmugiel". Tableau! Podobno, jak twierdzi dziennik paryski, sprawa pani B. nie jest wyjątkiem; tego rodzaju spraw znajduje się więcej na wokandzie. Jak autarchja, to autarchja.



Moment rozpędzania tłumów w czasie demonstracyj antyangielskich w Kairze (Egipt).

Z Olkusza

(ol) **Budżety samorządów.** Wydział powiatowy w Olkuszu otrzymał od poszczególnych zarządów miejskich i gminnych oraz ze związku samorządu powiatowego sprawozdania z wykonania budżetów za r. 1934-35. Według tych sprawozdań wydatki zwyczajne i nadzwyczajne wyrażały się: powiatowego związku samorządowego zł. 1.054 600, miasta Olkusza zł. 411.368, m. Wolbromia zł. 143.056, gminy Bolesław zł. 81.505 gm. Cianowice zł. 45.298, gm. Dłużec zł. 32.434, gm. Jangrot zł. 53.534, gm. Kidów zł. 21.059, gm. Kroczyce zł. 27.437, gm. Minoga zł. 31.321, gm. Ogrodzieniec zł. 55.987, gm. Pilica zł. 48.794, gm. Rabsztyn zł. 38.738 gm. Skała zł. 16.474, gm. Sławków zł. 30.838, gm. Sułoszowa zł. 44.923 i gm. Żarnowiec zł. 39.800.

(ol) **Z zebrania koła opieki rodzicielskiej.** Na onegdajszem zebraniu koła opieki rodzicielskiej przy szkole powsz. żeńskiej w Olkuszu, wybrany został nowy zarząd, do którego weszli pp.: R. Rosiak — przewodniczący, burmistrzowa Majewska — zastępca, Z. Fronik — sekretarz, oraz Wygasowa — skarbnik

Zebrani m. in. uchwalili opłaty minimalne po 10 gr. od każdego dziecka miesięcznie

(ol) **Sprawca okradzenia ks. proboszcza w Gieble pod kluczem.** Policja pilicka ujęła po miesięcznych dochodzeniach sprawcę okradzenia proboszcza w Gieble, ks. Kudełki. Jest nim bezrobotny Józef Krzemiński, pochodzący z Giebła. Odebrano od niego wszystkie skradzione naczynia stołowe i 9 rubli rosyjskich srebrnych oraz ubranie, nabyte za kradzione pieniądze.

Futro, palta i sutanny Krzemiński porzucił dawniej w ogrodzie ks. proboszcza.

(ol) **Pożar.** Wskutek wadliwego komina spłonął dom Jana Osuska w Kąpielach Wielkich, gm. Dłużec.

(ol) **Kradzież pasów.** Właścicielowi tartaku w Dziadówkach - Małoszyckich (gm. Żarnowiec) nieznany złodziej skradł 2 pasy z sierści wielbłądziej, wartości około 150 zł.

(ol) **Sezonowa kradzież.** Niewykryci sprawcy skradli onegdajszej nocy mieszkańcowi Chliny, gm. Żarnowiec, Teodorowi Serwie: pierzynę, 3 poduszki i garderobę.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

91. POWIEŚĆ.

— Jesteście w swem prawie — rzekł tenże; przejrzawszy papiery z uwagą — wygrasz pan proces, mogę pana upewnić.

— Zatem obowiązujesz się pan przeprowadzić sprawę?

— Najchętniej. Będę jednak potrzebował udzielenia sobie plenipotencji.

— Racz ją pan przygotować — rzekł Garaud.

— Bezzwłocznie to uczynię, a pan podpiszesz. Obecnie proszę o podyktowanie pańskiego imienia, nazwiska, oraz miejsca zamieszkania.

— Paweł Aleksander Harmant — mówił były nadzorca — inżynier mechanik, zamieszkały w Paryżu przy ulicy Murillo nr. 27.

Po nakreśleniu pełnomocnictwa, Jakób podpisał je przybranem nazwiskiem.

— Rozpocznę natychmiast działanie — rzekł Jerzy — i o biegu sprawy zawiadamiać pana nie omieszkam; wkrótce otrzymasz pan list odemnie.

— Byłoby mi nader przyjemnie, gdybyś pan raczył osobiście udzielić mi tę wiadomość — odpowiedział z grzecznością Garaud. Sposobność przyjęcia pana w mym domu szczęśliwym mnie nad wyraz uczyni.

— Nie zaniedbam skorzystać z uprzejmego pańskiego zaproszenia — odparł Jerzy, ku drzwiom odprowadzając przybyłego.

Bankier Halberger nie przecenił nad miarę zdolności, głębokiej nauki prawa, oraz pracowitości młodego adwokata. Po upływie miesiąca, przeciwnicy Pawła Harmant uznawszy, że ich oczekuje przegrana, zaniechali procesu i mechanik rozpocząć mógł stawianie budynków.

Jerzy dwukrotnie odwiedzał swojego klienta w jego wytwornem mieszkaniu przy ulicy Murillo, gdzie został nadzwyczaj uprzejmie przyjętym tak przez ojca, jak córkę.

Czynne życie Jakóba Garaud, dozorującego osobicie nowobudującej się fabryki, a zarazem prowadzącego rozległe handlowe interesa, zatrzymywało go przez większą część dnia po za domem; Marja więc pozostawała sama w bogato urządzonych apartamentach, gdzie nie nudziła się jednak, odwiedzana przez przyjaciółki, córki bankierów i przemysłowców, znajomych ojca swojego. Przyjmowała je u siebie, oddawała im wizyty, wyjeżdżała z niemi lub sama, niekiedy w towarzystwie swej garderobianej, używając swobody w całej pełni, według przyjętych w Ameryce zwyczajów.

XIX.

Powietrze Paryża nie zdawało się jednak sprzyjać młodemu dziewczęciu; dojrzewała w niej choroba, po matce nabyta. Silne rumieńce barwiły jej blade przedtem policzki, rozszerzały się niebieskawe linje pod powiekami. Krótki, suchy, a uporczywy kaszel wybiegał z jej piersi.

Przestraszony tem Jakób, zawezwał doktora, mimo oporu córki, żartującej z ojcowskiej trwogi. Po ścisłem zbadaniu chorej, lekarz rozproszył obawy, pozostawiwszy przepis, którego zastosowanie mogło, według niego, pokonać złe w zarodzie.

Marja wykonywała polecenia doktora, bardziej jednakże, by zadowolić tem ojca, niżli z własnego przekonania, nie rada była albowiem dla kuracji poświęcać zabaw i rozrywek, jakie jej tyle sprawiały przyjemności. Młode to dziewczę stroić się lubiło, a mogąc czerpać dowolnie w obficie zaopatrzonej ojcowskiej kasie, wybrała sobie jedną z najsłynniejszych szwaczek Paryża. Pani Augusta, tak nazywała się owa głośna modniarka, posiadała rozległą klientelę tak w arystokratycznym świecie, jak artystycznym i finansowym zarazem. Mając obszerną szwalnię przy ulicy Świętego Honorjusza, skutkiem zwiększania się z dniem każdym ilości klientek, dawała roboty i szwaczkom, pracującym w domach u siebie, poza zakładem

Jedna z takich najemnic szczególniej była przez nią lubiona. Pragnąc ją zatrzymać u siebie, ofiarowała jej w swoim domu mieszkanie; Łucja jednakże, ceniąc nad wszystko niezależność, nie chciała opuścić swojej stancyjki na poddaszu, przy wybrzeżu de Bourbon, na wyspie świętego Ludwika. Czy zamiłowanie tej niezależności było jedynym powodem odrzucenia ofiary pani Augusty przez młodą szwaczkę, wkrótce się przekonamy.

Łucja kończyła dwudziesty drugi rok życia. Było to dziewczę obdarzone zachwycającą urodą. Bujne blond włosy otaczały twarz uśmiechniętą łagodnie, a ciemno-błękitne oczy dziewczęcia z lekko przymglonem spojrzeniem patrzyły tkliwie i powabnie zarazem.

Głos jej był dźwięcznym i świeżym; sąsiadki z poddasza lubiły słuchać, gdy przy robocie śpiewała piosenki z operetek mających natenczas powodzenie w Paryżu. Ulubienica pani Augusty była ogólnie kochaną i poważaną. Kochaną, ponieważ była dobrą i uczynną; poważaną, gdyż od lat czterech, jak zamieszkiwała w jednym i tym samym domu, najbardziej złośliwe języki nie mogły nic zarzucić jej uczciwemu postępowaniu. Nie poważono się jej podejrzywać, ażeby miała kochanka, ale mówiono zcicha, że ma narzeczonego.

d. c. n.

Nr. akt Km. 698/35.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, Aleksander Chrząstowski, mający kancelarję w Zawierciu przy ulicy Sądowej Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomosci, że dn. 30 grudnia 1935 r. o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Zawierciu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Banku Ludowego Spółdz. z ogr. odp. w Zawierciu nieruchomości: hipotecznej p. n. „Nieruchomość w Zawierciu Nr. 55 pow. Zawierciańskiego, oznaczonej Nr. rep. hip. 40-110 składającej się z piętrowego domu mieszkalnego z cegły krytego dachówką o 10 ubikacjach mieszkalnych, z holach, 2 łazienkach, 2 klozetach i z instalacją elektryczną, skanalizowany, z 5-ma suterynami mieszkalnemi z 1 pralnią w suterynie z dołem szambo, 2) budynku murowanego z cegły krytego papą przeznaczonego na wozownię (garaż), stajnię, oborę, 2 komórki, 1 ubikację mieszkalną z piecem kuchennym, 3) ustępu murowanego, 4) śmietnika, 5) ogród przestrzeni około 1500 mtr. kw. z 48 drzewkami owocowemi oraz ogródek warzywny, 6) ogrodzenie sztachetowe i z desek około 120 mtr.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 38.873 gr. 56, cena zaś wywołania wynosi złotych 29.155 gr. 17.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 3.887 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zawierciu przy ulicy Narutowicza Nr. 2.

Komornik Sadu Grodzkiego
ALEKSANDER CHRZASTOWSKI.

Do akt Km 980/34.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, Aleksander Chrząstowski, mający kancelarję w Zawierciu przy ulicy Sądowej Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 30 grudnia 1935 r. o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Zawierciu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Fabryki lin i siatek drucianych H. Szweicer dawniej St. Rudowski i S-ka nieruchomości p. n. „Fabryka lin i siatek drucianych H. Szweicer" (dawniej St. Rudowski i S-ka) oznaczonej Nr. rep. hip. 382, położonej w Zawierciu przy ulicy Korfantego 16, składającej się z placu przestrzeni 259.65 prętów kw. i budynków: 1) budynek murowany o 2-ch wejściach (sala maszyn i lokal mieszkalny o 2-ch ubikacjach, 2) budynku z desek na drewnianych słupach o 2-ch oknach z przybudówką ubikacją (glijarnia z drutu) w której znajduje się kocioł do glijowania drutu, 3) budynek szopa, część murowana część drewniana, 4) ustępu z desek i 192 mtr. parkanu z desek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 6.750, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 675.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych badź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sadu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zawierciu przy ulicy Narutowicza Nr. 2.

Komornik Sadu Grodzkiego
ALEKSANDER CHRZĄSTOWSKI.



Odwieczna walka człowieka z żywiołem
na mierzei helskiej

Kroniki kościelne, akta puckie, księgi sądowe, zapiski lustracyj starostwa puckiego i t. d. wykazują, że od wieków, odkąd mierzeja Helska jest zamieszkana, toczy się walka człowieka z siłami przyrody. Z walki tej nie zawsze zwycięsko wychodził człowiek; świadczy o tem najwymowniej całkowite zniknięcie w odmętach morza osady Stary Hel wraz ze świątynią, której ruiny na dnie morza odkryto w kwietniu b. r.; pod wielką osadą Borem na Helu zniknął całkowicie cmentarz rybacki.

Jeszcze przed 6 laty tkwił w morzu stary krzyż cmentarny, a wzburzone fale zatoki Puckiej niejednokrotnie wypłukiwały resztki trumien, szczątki zmarłych i wyrzucały na brzeg. Dziś w tem samem miejscu rozciąga się zbudowany przed niedawnym czasem rybacki port w Jastarni. Starzy rybacy doskonale pamiętają obszar łąk pod Kuźnicą na Helu, liczne domostwa, które dziś znikły w powierzchni półwyspu, pochłonięte przez morze. Utrzymanie brzegów Helskich wymaga wiele zabiegów i jest niesłychanie kosztowne. Trzeba wziąć pod uwagę, że lotne piaski mierzei chronione są przed rozwianiem przez specjalne odmiany traw nadmorskich, jak również przez zalesianie. Zalesienie jednego hektara przed wojną kosztowało rząd pruski 500 dolarów.

Ongiś, nawet rząd pruski, ze względu na kolosalne koszty utrzymania brzegów półwyspu, rok rocznie niszczonych przez gwałtowne burze morskie, nosił się z zamiarem wyludnienia całego półwyspu i zamienienia go na pustkowie; zabroniono wówczas surowo stawiania na półwyspie nowych budynków, remontu starych, zaniechano umyślnie wszelkich prac ku zabezpieczeniu od wylewów i ofiarowano każdemu mieszkańcowi, któryby sobie życzył, przeniesienie na koszt rządu do Prus Książęcych, pozatem pewne ulgi w podatkach i t. p. Zamiary ówczesne rządu pruskiego obok rzeczywistych argumentów, dotyczących znacznych kosztów konserwacji brzegów Helskich miały na celu również i względy polityczne: zniszczenia żywiołu kaszubskiego nad morzem. Plan jednak wówczas się nie udał.

Od chwil politycznych wyzwolin Helu, wszystkie sprawy związane z utrzymaniem brzegów Helskich objęły władze polskie, reprezentowane przez Urząd Morski. W walce z niszczącym żywiołem nic się nie zmieniło. Huraganowe burze od czasu do czasu zadają ciężkie ciosy. Zabliźnianie zadanych ran, połączone jest z olbrzymiemi kosztami. Miniony okres burz i wogóle żywiołowych kataklizmów dał się we znaki nietylko brzegom polskim, ale i innych państw europejskich. Relacje historyczne podają, że Hel najbardziej zniszczony był w latach: 1862, 1884, 1903, 1906, 1910, 1916, 1923, 1932, no i ostatnio podczas minionych burz. Najbardziej we znaki daje się Helowi zatoka Pucka, której niszcząca działalność znana jest od wieków.

Pas ziemi Helskiej po każdej niemal burzy zmienia swe wymiary. Przed huraganowemi burzami pod Chałupami i Kuźnicą mierzeja jest zawsze najwęższa. Za czasów króla Władysława IV istniały tam przesmyki, którędy okręty wojenne miały możność przedostać się z wód otwartego Bałtyku do zatoki Puckiej. Podczas burz miejsca te najbardziej są zwykle zagrożone, pozatem koniec cypla Helskiego na odcinku t. zw. Małej Plaży. Otwarty Bałtyk z zatoką Pucką połączył się pod Chałupami w r. 1855, pozatem w dniu 5 grudnia 1899 r. i 13 stycznia 1905 r. Pod Kuźnicą Hel przerwany został w r. 1916.

W 1932 r. groziło również przerwanie półwyspy pod Kuźnicą, tak samo i w b. r. kuźniczanie przeżyli w październiku ciężki okres.

Jak zwiedzać Racławice?

Niedalego Zagłębia znajdują się dwie miejscowości tej nazwy, co prowadzi częstokroć do nieporozumień. Jedna z nich leży tuż przy granicy województwa krakowskiego w powiecie olkuskim, województwa kieleckiego. Odrazu trzeba zaznaczyć, że nie są to właśnie te słynne historyczne Racławice. Właściwe Racławice leżą w powiecie miechowskim, województwa kieleckiego. opodal drogi wiodącej z Miechowa do Skalbmierza. Najłatwiej można dotrzeć do Racławic albo od stacji kolejowej w Słomnikach, przez Prandocin, Muniakowice, Janikowice i Zielenice (słynne miejsce odpustowe), albo od stacji kolejowej w Miechowie szosą w stronę Skalbmierza przez Wolę Bukowską i Klonów. Odległość w obu wypadkach niemal jednakowa.

Bitwa odbywała się właściwie na polach sąsiadującej z Racławicami wsi Janowiczki. Obie wsie leżą zresztą tak blisko obok siebie, że trudno na pierwszy rzut oka przeprowadzić granicę między niemi. Na szczycie bardzo stromego wzgórza od strony wschodniej usypano wyniosły kopiec o rzadko spotykanym kształcie piramidy czworobocznej. Poniżej kopca na występie wzgórza resztki przedhistorycznego gródka obronnego w postaci głębokich wałów. Zarówno ze szczytu kopca jak i z wałów gródka roztacza się rozległy widok na pola leżące u stóp wzgórza, na których rozegrała się bitwa. U stóp wzgórza leży malowniczy dwór w Janowiczkach, a po drugiej stronie drogi willa — zagroda ofiarowana b. premjerowi Waleremu Sławkowi przez ludność powiatu miechowskiego.

Zwiedzanie Racławic jest w jednym dniu dosyć uciążliwe, spowodu niewielkiej liczby pociągów kursujących narazie na linji Kraków—Kielce, a rozkład autobusów jest dość niefortunnie rozłożony, gdyż kursują one w tych samych godzinach niemal co pociągi. Jest to pewna niedogodność, w którą powinny wejrzeć władze kolejowe.

Dalszą wadą tej wycieczki jest brak punktów oparcia dla turystów w samych Racławicach, tak, że nawet pożywienie należy zabierać ze sobą.

Zimowy rozkład lotów
na polskich linjach lotniczych

W okresie jesiennym i zimowym samoloty polskich linij lotniczych „Lot" kursować będą codziennie, nie wyłączając niedziel, w obu kierunkach na następujących linjach: 1) Warszawa — Gdynia — Gdańsk, 2) Warszawa — Katowice, 3) Warszawa — Kraków, 4) Warszawa — Lwów, 5) Warszawa — Poznań — Berlin, 6) Warszawa — Wilno.

W okresie od 16 listopada do 15 lutego 1936 na linjach Warszawa — Gdynia — Gdańsk oraz Warszawa — Wilno ruch pasażerski zostanie wstrzymany.

Ponadto raz w tygodniu kursować będą samoloty na linji Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki. W dnie te między Warszawą a Lwowem będzie dwukrotne połączenie samolotowe, a mianowicie rano i popołudniu. W poniedziałki samoloty odlatywać będą do Lwowa, a w piątki ze Lwowa do Warszawy.

Tegoroczny rozkład lotów ustalony został w porozumieniu z zagranicznemi linjami lotniczemi, dzięki czemu uzyskano szybkie i bezpośrednie dalsze połączenia lotnicze jak np. w Berlinie z Brukselą, Londynem i Paryżem oraz w Salonikach z Atenami i Palestyną.

Dzięki porozumieniu polskich linij lotniczych z polskiemi kolejami państwowemi powstały bardzo dogodne połączenia lotniczo - kolejowe jak np. w Katowicach z Wisłą i Zwardoniem, w Krakowie z Zakopanem i Rabką, oraz we Lwowie z Worochtą.

Nowy punkt noclegowy w Beskidach

W Beskidach Zachodnich brakło dotychczas noclegowego punktu oparcia w grupie Rycerzowej i Przegibku. Brakowi temu zapobiegł Oddział P. T. T. w Bielsku który obok Przegibka na stoku Będoszki urządził w niewielkim, lecz porządnym, dawniej prywatnym, drewnianym budynku stację turystyczną, wyposażając ją w sprzęt noclegowy.

Nowy punkt oparcia będzie czynny już przed nadchodzącym sezonem zimowym.

Ogłoszenie
Urząd Wojewódzki Kielecki

podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 listopada 1935 r. o godzinie 11-ej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (Magazyn), odbędzie się sprzedaż w drodze ustnej licytacji 245 sztuk różnego kalibru skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej zdatnej do użytku oraz sprzedaż w drodze przetargu ofertowego około 500 kg. zdemontowanej broni (łomu) przeznaczonej na stop.

Do przetargu będą dopuszczone osoby, które wykażą się:

a) pozwoleniami na broń, o ile zawierają one osobne karty, upoważniające do nabycia broni,

b) pozwoleniami na posiadanie zbioru broni, o ile uprawniają one do nabycia broni,

c) pozwoleniami na handel bronią.

Wyżej wymienione pozwolenia reflektanci winni złożyć Komisji przeprowadzającej licytację, przed rozpoczęciem licytacji.

Reflektanci na kupno broni, jak również i łomu, obowiązani są złożyć w dniu licytacji w Urzędzie Wojewódzkim wadjum w wysokości 10 proc. wartości szacunkowej broni, względnie łomu.

Przedmioty wystawione na licytację można oglądać w dniu licytacji do godz. 10-ej rano.

Kielce, dn. 6. 11. 35 r.

Za Wojewodę (—) Borowiecki
Kierownik Oddziału BG.

ZE SPORTU

C. K. S.--owi odebrano 4 punkty

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu podokręgu Zagłębia rozstrzygnięta została sprawa C. K. S. i zawieszonego gracza Tuszyńskiego.

Sprawa ta przez długie tygodnie interesowała sfery sportowe Zagłębia i wywołała polemikę na łamach prasy.

Na posiedzeniu onegdajszem po dwugodzinnej dyskusji przyznano Brynicy i sosnowieckiej Unji punkty za mecze z Czeladzkim K. S., ponieważ gracz Tuszyński był w tym czasie zawieszony i nie mógł brać udziału w grze.

Decyzja powyższa krzywdzi drużynę czeladzką, która na boisku wykazała, że należy się jej tytuł mistrza piłkarskiego.

Jak się dowiadujemy, zarząd C. K. S. po otrzymaniu oficjalnej wiadomości o przyznaniu walkowerów odwoła się od tej decyzji do wyższych władz piłkarskich.

Z ŻYCIA MOTOCYKLISTÓW ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 18 bm. Katowice były świadkiem odruchowej manifestacji i przywiązania ze strony motocyklistów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wobec swego prezesa p. dyr. kolei płk. Ottona Grossera, który w dniu tym święcił swoje imieniny.

W godzinach rannych udała się pod mieszkanie płk. Grossera ekipa motocyklowa w składzie 30 maszyn, poczem przedstawiciele zarządu związku w osobach pp.: Lewitoux, dr. Zdankiewicza i Szczeponika udali się do p. płk. Grossera, gdzie złożyli mu gratulacje.

W międzyczasie motocykliści w zwartym szyku ustawili się pod kierownictwem kpt. sportowego OZM. p. Cieszanowskiego, który schodzącemu jubilatowi złożył raport oraz życzenia w imieniu zebranych motocyklistów.

Pan pułkownik wzruszony tym niezwykłym objawem zaufania podziękował w swem krótkiem przemówieniu całej ekipie motocyklowej, zapewniając przytem, że w dalszym ciągu popierać będzie wszelkie dążenia w kierunku spopularyzowania sportu motocyklowego na Śląsku i w Zagłębiu.

CZY PIŁKARZE POLSCY POJADĄ NA OLIMPJADĘ?

Sprawa udziału naszych piłkarzy w Olimpjadzie jest zagadnieniem które wywołuje ożywioną dyskusję w kierowniczych sferach tego sportu. Dwa dobre wyniki w Wrocławiu z Niemcami i w Warszawie z Austrją dały poważną broń do ręki zwolennikom wyjazdu do Berlina. Fatalna porażka 4:1 z Rumunją przechyliła szalę na stronę przeciwników wyjazdu.

Wprawdzie do terminu zgłoszenia naszej drużyny na olimpjadę jest jeszcze dużo czasu ale sprawa musi rozstrzygnąć się już obecnie, gdyż cały program wyszkoleniowy PZPN układany jest w zależności od zadecydowania o kwestji olimpijskiej. Nad tem wszystkiem będzie właśnie obradowała konferencja trenerów w dniu 23 bm. w Warszawie. Na konfeerncji tej, której przewodniczyć będzie p. Tad. Kuchar, trenerzy PZPN odpowiedzą na następujące pytania: a) jak przedstawia się rezultat ich pracy w okręgach, b) jakie było zainteresowanie treningami ze strony klubów i okręgów, jaki był materjał zawodniczy i moralny tych zawodników, c) jak wypadły kursy szkolenia przodowników, d) jakie widzi możliwości poprawienia poziomu gry piłkarstwa polskiego, e) jaką drogą można wzmóc rywalizację wśród młodzieży, f) jaki program pracy proponuje na najbliższe trzy lata i g) czy uważa za celowy wyjazd na olimpjadę.

Ogólne resume dyskusji przedstawione będzie zarządowi PZPN, który ma w tej sprawie ostateczny głos. Jest rzeczą niemal pewną, że dotychczasowy trener Otto i trenerzy polscy będą nadal pracowali i zasadniczo praca ta pójdzie pod kątem szkolenia młodzieży i obliczona będzie na dłuższą metę. Jeżeli chodzi o udział w olimpjadzie, to przeważa zdanie, że tylko w tym wypadku Polska weźmie w niej udział, o ile okaże się, że zupełnie odmłodzony zespół reprezentacyjny w spotkaniach treningowych wykaże się dobremi umiejętnościami i wynikami. Specjalny trening zespołu, złożonego z graczy starszych nie jest przewidziany.

Zasadniczo więc programu wyszkoleniowego nie naginałoby się do przygotowań olimpijskich, a praca pójdzie normalnym trybem i 20 czerwca, w dniu kiedy mija termin zgłoszeń, zapadnie decyzja, czy odmłodzona jedenastka może jechać do Berlina. Zależeć tu będzie dużo od tego, ile ostatecznie i jakie drużyny wezmą w olimpjadzie udział.

Stanowisko takie jest dość słuszne, gdyż trudno już dzisiaj zabierać graczom tak szaloną podnietę do pracy nad sobą, jak Olimpjada.

× Dwa kluby bokserskie z Kielc przystąpiły do lubelskiego O. Z. B. W Kielcach bawił wiceprezes lubelskiego OZB., por. Kaja, który z ramienia związku przeprowadził konferencję z rzedstawicielami tamtejszych klubów bokserskich. Na konferencji tej zgłosiły akces do lubelskiego OZB. dwa dalsze kluby kieleckie: Nordja i Hapoel.

Nr. Km .7/35.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II-go rewiru Jan Duda, mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1935 roku o godzinie 10-ej rano w II terminie w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 (sala rozpraw cywilna) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszki z Bobrowskich Rękasowej, Wincentego Bobrowskiego, Zuzanny z Bobrowskich Nowakowskiej i Brygidy z Bobrowskich Dobczyńskiej nieruchomości niehipotekowanej zapisanej w tabeli likwidacyjnej we wsi: Wygiełzów pod Nr. 3, gminy Wojkowice Kościelne, powiatu Będzińskiego, zawierającej obszaru jedenaście mórg 197 prętów gruntu zasadniczego nadania i osiem morgów gruntu, otrzymanego za zrzeczenie się serwitutu wraz ze znajdującemi się na tej osadzie starym domem i stodołą oraz ze wszystkiemi przysługującej tej osadzie prawami. Opisana nieruchomość położona jest w 13 działkach ziemi częściowo ornej, częściowo zasadzonej lasem i iałi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14000, cena zaś wywołania wynosi zł. 9333 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1400

Rękojmie należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej.

Komornik Sądowy JAN DUDA.

Do akt Nr Km. 1786/3216/34, 1140/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 1, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1935 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej nr. 3 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000.

że w dniu 26 listopada 1935 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego nr. 2 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 870.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik FELIKS ZEMANEK.

Sosnowiec, dn. 21 listopada 1935 r.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.